



Barbara Danowska-Prokop

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
Wydział Ekonomii
Katedra Ekonomii
barbara.danowska-prokop@ue.katowice.pl

PIENIĄDZ I PROCENT W ROZWAŻANIACH PRZEDSTAWICIELI ANTYCZNEJ I ŚREDNIOWIECZNEJ MYŚLI EKONOMICZNEJ

Streszczenie: Poziom rozwoju gospodarczego determinuje stosunki ekonomiczne, a zwłaszcza stosunek do pieniądza i procentu. W naturalnej gospodarce rolnej, opartej na tradycji, zwyczaju oraz religii, pieniądz i wymiana pieniężna odgrywały wtórną rolę, a pobieranie procentu od udzielanych pożyczek było naganne, ponieważ uruchamiało mechanizm pogoni za indywidualnym bogactwem, co z kolei rodziło nieetyczne zachowania. Natomiast w gospodarce towarowej pieniądz odgrywa pierwszorzędną rolę, determinuje obieg gospodarczy i dlatego starożytno-średniowieczne rozważania o pieniądzu i procencie, a zwłaszcza teoria nominalizmu pieniężnego Arystotelesa, są obecnie inspirujące.

Słowa kluczowe: pieniądz, procent, etyka.

JEL Classification: B00, B110, B210, B220.

Wprowadzenie

Koncepcje ekonomiczne rodzące się w starożytności, jak również w średniowieczu były formułowane na marginesie rozważań filozoficznych, logicznych, społecznych oraz politycznych. Dlatego też miały charakter czysto normatywny, ponieważ nie wychodziły z obiektywnej analizy rzeczywistości społeczno-gospodarczej. W powstających wówczas koncepcjach ekonomicznych występują dwa podejścia badawcze: pragmatyczne, nastawione na rozwiązania konkretnych problemów gospodarczych, oraz utopijne, prezentujące idealistyczne wizje bezkonfliktowego państwa i społeczeństwa.

Przedstawiciele antycznej oraz średniowiecznej myśli ekonomicznej skupiali swą uwagę na wybranych aspektach życia gospodarczego, a swoje poglądy ekonomiczne formułowali na podstawie pozaekonomicznych przesłanek, w tym: religii, tradycji oraz moralności i etyki. Dlatego też ich koncepcje ekonomiczne nie wyjaśniały istoty mechanizmów kierujących procesem gospodarowania, w tym podejmowania decyzji przez gospodarujące jednostki. Ograniczona perspektywa oglądu rzeczywistości gospodarczej wpływała na ich stosunek do pieniądza oraz procentu.

Celem niniejszego opracowania jest zaprezentowanie specyficznego spojrzenia Greków oraz Rzymian, a także św. Tomasza z Akwinu (jego poglądy z jednej strony wyrastały z arystotelesowskiej tradycji, a z drugiej najpełniej reprezentowały myśl kanonistyczną) na istotę pieniądza i rolę procentu w życiu gospodarczym.

1. Pieniądz i procent w rozważaniach Greków – nominalizm pieniężny Arystotelesa

Spółeczeństwo antycznej Grecji w niewielkim stopniu interesowało się bieżącymi problemami gospodarczymi. W powszechnej opinii dominowało przekonanie, że problemy związane z podejmowaniem decyzji ekonomicznych są mało interesujące, czyli poniżej godności wolnego obywatela. Zgodnie z antycznym postrzeganiem ról społecznych wolny obywatel nie powinien trudzić się pracą fizyczną, ponieważ z jednej strony zniekształcała ona jego ciało, a z drugiej uniemożliwiała aktywny udział w życiu polityczno-społecznym (w kolektywnym sprawowaniu władzy) [Arystoteles, 1964, s. 12-14; Landreth, Colander, 1998, s. 51-70; Lipiński, 1981, s. 11-13; Przybyła, 2014, s. 9-12]. W świecie starożytnym pracę fizyczną oraz działalność wytwórczą powierzano niewolnikom (byli oni bezpośrednimi wytwórcami). „Zawsze i wszędzie grecki świat opierał się – przy zaspokajaniu swych potrzeb publicznych czy prywatnych – na jakiejś formie czy formach pracy uzależnionej” [Galbraith, 1981, s. 21].

Jednak realia życia gospodarczego, w tym narastające problemy związane z produkcją, zaopatrzeniem i wymianą oraz obiegiem pieniądza, nie mogły pozostać na marginesie, poza sferą zainteresowań myślicieli greckich. Do grona czołowych przedstawicieli greckiej myśli ekonomicznej należeli: Ksenofont (uczeń Sokratesa), Platon (uczeń Sokratesa) oraz Arystoteles.

Ksenofont z Aten w rozprawach: „Oikonomikos”, „Księga o gospodarstwie” oraz „O dochodach państwa” zajmuje się problem ekonomicznego funk-

cjonowania indywidualnego gospodarstwa domowego opartego na pracy niewolników w ramach gospodarki naturalnej (marginalizuje on rolę gospodarki towarowo-pieniężnej zależnej od handlu zagranicznego i obiegu pieniądza). Ksenofont twierdzi, że podstawą gospodarki greckiej jest rolnictwo, a od jego kondycji zależy pomyślność rzemiosła oraz handlu (pomyślność państwa). „Zajmowanie się rolnictwem, zdaje się, to i przyjemność, i pomnażanie dobytku domowego” [Ksenofont, 1966, s. 124]. I dalej: „Bo jeśli dobrze rozwija się rolnictwo, to wzmacnia się także rozwój wszystkich innych sztuk; gdzie zaś ziemia musi leżeć odłogiem, tak prawie całkiem gasną wszystkie inne sztuki na lądzie i na morzu” [Ksenofont, 1966, s. 127].

Według Ksenofonta w ramach gospodarki naturalnej dokonuje się podział pracy (specjalizacja zawodowa ludności) oraz tworzy się wartość towarów i rzeczy. Jako pierwszy wprowadza podział pracy na kierowniczą oraz wykonawczą, a wartość dóbr dzieli na użytkową i wymienną, przy czym wartość przypisywał tylko rzeczom użytecznym (będącym przedmiotem wymiany) [Ksenofont, 1966, s. 119-120].

Podążając dalej tym tokiem rozumowania, zajmuje się wymianą, a w konsekwencji pieniądzem. Analizując warunki wymiany i istotę pieniądza (pomija procent i jego istotę), dochodzi do wniosku, że jako specyficzny towar posiada on wartość, ale tylko w rękach osób umiejętnie się nim posługujących, czyli przysparzających bogactwa państwu (na straży właściwego obiegu pieniądza stawia państwo). Według Ksenofonta pieniądz kruszcowy jest ucieleśnieniem bogactwa, decyduje o „pozycji społecznej” wolnego obywatela [Głębiński, 1939, s. 24-27; Ksenofont, 1966, s. 104-127, 423-433; Przybyła, 2014, s. 13-16; Żurawicki, 1979, s. 17-18].

Odmienne spojrzenie na gospodarkę, w tym na pieniądz i procent, prezentuje Platon w pracach: „O prawach”, i „Państwo”. Platon, omawiając pieniądz, w pierwszej kolejności zajmuje się problemem wymiany, a zwłaszcza jej warunków. Analizując je, dochodzi do wniosku, że w wymianie dóbr powinni uczestniczyć jedynie uczciwi (postępujący etycznie) obywatele, kierujący się dobrem państwa (indywidualny motyw zysku ustępuje miejsca motywowi dobra wspólnego). Natomiast w samym akcie wymiany, w charakterze pośrednika wymiany, powinien uczestniczyć pieniądz bity w kruszcu nieszlachetnego, ponieważ w sposób naturalny eliminuje mechanizm pogoni za zyskiem: „[...] złoto i cnota są jakby dwiema ciężarkami na wadze, na której z podniesieniem jednej wazki druga opada” [Głębiński, 1939, s. 27].

Rozważając problem godnej (sprawiedliwej) wymiany, Platon dochodzi do wniosku, że działalnością rzemieślniczą i wymianą powinni się zajmować tylko

niewolnicy lub obcokrajowcy. Natomiast wolni obywatele, postępując etycznie i moralnie, nie tylko nie powinni gromadzić pieniądza, ale także nie pobierać procentu od udzielanych pożyczek (lichwy). Działalność lichwiarska nieuchronnie wiąże się z moralnym zepsuciem i rozbięciem spójności społeczeństwa.

Arystoteles ze Stagiros (Stagiryta), zajmując się konkretnym człowiekiem, funkcjonującym w określonych uwarunkowaniach społeczno-państwowych, interesuje się jednocześnie kwestią etycznego działania indywidualnego gospodarstwa domowego (działającego w warunkach naturalnej gospodarki rolnej i zaspokajającego konieczne potrzeby) oraz nieetycznego gospodarstwa zarobkowego nastawionego na zdobywanie bogactwa. „(...) wszyscy, którzy robią interesy pieniężne, dążą do pomnożenia pieniędzy w nieskończoność” [Arystoteles, 1964, ks. I, s. 25]. Omawiając oba typy gospodarstwa, wprowadza ideę sprawiedliwości gwarantującej równość i wyróżnia sprawiedliwość: dystrybucyjną oraz wymienną [Arystoteles, 1982, s. 168-169].

Problem etycznego postępowania jednostek gospodarujących powiązał z wymianą i obiegiem pieniądza (pieniądz jest miernikiem wymienianych przedmiotów) – zasłynął jako twórca teorii nominalizmu pieniężnego [Arystoteles, 1964, ks. I, s. 19-30; Arystoteles, 1982, s. 168-169; Leśniak, 1989, s. 32-47; Tatkiewicz, 1968, s. 112-114].

Nominalistyczna teoria pieniądza opiera się na założeniu, że pieniądz sam w sobie nie jest celem działania, a jedynie środkiem do realizacji nadrzędnego celu, czyli nabycia pożądanych i użytecznych dóbr (w tym ujęciu pieniądz staje się środkiem porównywania rzeczy i osiągania korzyści). Z powyższego rozumowania wynika, że pieniądz czerpie swą wartość z funkcji wymiennej (przy czym materiał, z którego jest wybity, nie odgrywa tu żadnej roli), a nie z funkcji kosztów produkcji. „(...) pieniądz jednak stał się umownym środkiem zastępującym potrzebę” [Arystoteles, 1982, s. 178-179]. Ponadto pieniądz sam w sobie nie stanowi bogactwa, jest jałowy i nie tworzy żadnej nowej wartości. Jałowy (nieproduktywny) charakter pieniądza uniemożliwia pobieranie procentu. „Z najzupełniejszą słusznością zniechęconym jest rzemiosło lichwiarza, ponieważ osiąga się zysk z samego pieniądza, który mija się tu ze swym przeznaczeniem. Stworzony bowiem został dla celów wymiany, a tymczasem przez pobieranie procentu sam się pomnaża” [Arystoteles, 1964, ks. I, s. 20]. Arystoteles twierdzi więc, że pieniądz właściwie realizuje swą istotę tylko w akcie wymiany (w akcie kupna i sprzedaży). Pogląd ten potwierdzają następujące słowa: „Pecunia pecuniam parere non potest”, czyli „pieniądz nie rodzi pieniądza”. W tej sytuacji procent (tokos) staje się „jakby” pieniądzem powstałym z pieniądza, a ponieważ nie może pochodzić z pieniądza, to jest pogardzany i piętnowany. Nieetyczna

praktyka pobierania procentu staje się źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się: „Niektórzy ludzie całą swą umiejętność rozwijają dla zdobycia pieniędzy, jak gdyby to było celem i jakby wszystko winno do jego osiągnięcia zmierzać” [Arystoteles, 1964, ks. I, s. 26].

Arystoteles, zajmując się pieniądzem, wyjaśnia jego istotę (chromatystykę połączył z nauką o naturze pieniądza). Dla niego pieniądz jest wyrazem umowy społecznej, zrodzonej pod wpływem potrzeby wymiany rzeczy. Natomiast sama wymiana jest podstawą normalnych stosunków międzyludzkich i dlatego opiera się na dwóch elementarnych zasadach:

- etycznej (moralnej), czyli nienarządzającej żadnej ze stron wymiany na nieuzasadnione straty,
- ekwiwalentnej, czyli wymianie zawsze podlegają dobra o porównywalnej wartości [Arystoteles, 1964, s. 21-22].

Arystoteles, omawiając wymianę w ramach gospodarki naturalnej, wyróżnia wymianę bezpośrednią i pośrednią. Wymiana bezpośrednia wiąże się z wymianą towaru na towar (T-T), a w wymianie pośredniej w roli pośrednika pojawia się pieniądz (T-P-T). Obie formy wymiany w ramach gospodarki naturalnej mają charakter etyczny. Jednak wraz z rozwojem gospodarki towarowo-pieniężnej, w warunkach zróżnicowanych potrzeb, coraz ważniejszą rolę odgrywa sam pieniądz, a wymiana bezpośrednia w sposób naturalny przekształca się w wymianę pośrednią/towarową, i to w dwojakiej postaci: sprzedaży T-P-T (towar-pieniądz-towar) oraz kupna P-T-P (pieniądz-towar-pieniądz+nadwyżka pieniężna). Zatem w rozwiniętej fazie wymiany handlowej pieniądz nie tylko rozbija akt wymiany w czasie i w przestrzeni (umożliwia porównywanie dóbr o różnej wartości w różnym okresie), ale także uruchamia mechanizm pogoni za zyskiem (bogactwem materialnym), co rodzi zachowania nietyczne, ponieważ: „(...) wszyscy, którzy robią interesy pieniężne, dążą do pomnażania pieniędzy w nieskończoność [Arystoteles, 1964, s. 25].

Podążając dalej tym tokiem rozumowania, Arystoteles dochodzi do wniosku, że bogactwo należy rozpatrywać zarówno w ujęciu naturalnym (rzeczowym), jak i pieniężnym (wymiennym). Bogactwo naturalne wiąże z działalnością tradycyjnego gospodarstwa domowego, którego podstawowym celem jest zaspokajanie potrzeb i zdobywanie środków utrzymania (działalność gospodarstwa domowego w tym aspekcie jest moralna i etyczna, gdyż natura dostarcza ludziom rzeczy niezbędnych do zaspokojenia elementarnych potrzeb). „Dlatego też zgodnie z naturą powszechne jest dążenie do gromadzenia zapasów z produktów ziemi i zwierząt, i na tym polega prawdziwe bogactwo” [Arystoteles, 1964, s. 18]. Natomiast bogactwo pieniężne wiąże się z zarobkową działalnością

gospodarstwa zarobkowego, jego podstawowym celem jest bowiem pomnażanie bogactwa pieniężnego w drodze nieekwiwalentnej wymiany. „Sztuka zdobywania majątku zdaje się być związana w pierwszym rzędzie z pieniądzem, a głównym jej zadaniem umiejętna spekulacja, skąd zdobyć jak najwięcej pieniędzy; uchodzą one bowiem za źródło bogactwa i majątku” [Arystoteles, 1964, s. 34]. Gospodarstwo zarobkowe, w którym wymiana służy tylko i wyłącznie zdobywaniu pieniędzy/bogactwa, zasługuje na potępienie, ponieważ jego poczynania wymuszają nieetyczne praktyki i prowadzą do wyzysku. W ujęciu Arystotelesa bogactwo naturalne ma granice określone przez potrzeby, a bogactwo pieniężne nie ma dookreślonych granic. Dlatego też w gospodarstwie zarobkowym występuje nieograniczony pęd do pomnażania bogactwa, co budzi jego sprzeciw. Według Arystotelesa pogoń za zyskiem przyczynia się do rozkładu społeczeństwa, indywidualizmu i eliminacji norm etycznych z życia społecznego, a także do ekonomicznego uzależnienia słabszych.

2. „Corpus iuris civilis” a istota pieniądza i procentu

Rzymska myśl społeczno-ekonomiczna pozostaje pod silnym wpływem tradycji greckiej, co jest widoczne w rozważaniach o gospodarowaniu (zwłaszcza w stosunku do rolnictwa, własności i niewolnictwa), a także w zarządzaniu scentralizowanym państwem. Gospodarka Rzymu opiera się na rolnictwie (produkcja rolna jest w dalszym ciągu głównym źródłem utrzymania ludności), a ziemia jest w użytkowaniu arystokracji (*nobilitas*) oraz wolnych chłopów. W miastach rzemiosłem i handlem trudzą się cudzoziemcy lub wyzwolenicy (Rzymianie przejęli od Greków pogląd o „niegodnym” charakterze pracy fizycznej). Do grona zwolenników tradycji greckiej w realiach rzymskich zalicza się: Marcusa Tulliusa Cicero, Katona Starszego (Marcus Porcius Cato), Varrona (Marcus Terentius Varro) oraz Columellę (Lucius Junius Columella).

Cicero w traktacie filozoficznym „*De officiis*” („O obowiązkach”) rozpatruje kwestie gospodarcze z punktu widzenia społeczno-etycznego i dlatego aprobuje nie tylko grecką hierarchię prac, ale także kult pracy na ziemi. Zgodnie z tą hierarchią najbardziej godną szacunku jest praca na ziemi (najważniejszym działem gospodarki jest rolnictwo, czyli samowystarczalne gospodarstwa rolne oparte na pracy niewolników). Dalszą pozycję zajmuje handel zagraniczny (źródło znacznych dochodów zarówno dla indywidualnego gospodarstwa, jak i dla państwa), a na „szarym końcu” znajduje się handel detaliczny i inne zajęcia odgrywające drugorzędną rolę. Najniżej w tej hierarchii umieszcza zajęcia związane

z poborem ceł lub pożyczaniem pieniędzy na procent (wyrażne nawiązanie do poglądów Arystotelesa); piętnuje lichwę oraz pogoń za jałowym pieniądzem [Galbraith, 1981, s. 28-30].

Katon Starszy, Varron oraz Columella zgodnie twierdzą, że najważniejszym działem gospodarki jest rolnictwo i dlatego gloryfikują pracę na ziemi. Ponadto głoszą pogląd, że produkcja rolna jest źródłem odpowiednio wysokich dochodów (zysku) dla właścicieli ziemskich, jak również państwa. Wywyższając rolnictwo, marginalizują rolę rzemiosła, wymiany oraz handlu. Gloryfikując prace na ziemi, przeciwstawiają się pożyczaniu pieniędzy na procent [Lipiński, 1981, s. 26-29].

Rzymianie, interesując się przede wszystkim praktyką gospodarczą, wnieśli olbrzymi wkład w rozwój prawa (prawo rzymskie jest kolebką współczesnego prawodawstwa – prawa cywilnego) oraz w budowę stosunków społecznych opartych na własności prywatnej. Według Rzymian normy prawne określają nie tylko relacje między jednostkami oraz jednostkami a państwem, ale także regulują problemy związane z gospodarowaniem (normy prawne w wielu przypadkach wyprzedzają rozważania teoretyczne). Kompilacja (zbiór) prawa zwana „Corpus iuris civilis” reguluje trzy fundamentalne problemy życia gospodarczego: własność, pieniądz oraz procent [Taylor, 1957, s. 16-17]:

- Własność to instytucja prawna, która nie podlega ogólnym uregulowaniom. Dlatego też nie jest skrepowana żadnymi ograniczeniami, o ile nie wynikają one z obowiązującego prawa.
- Pieniądz to dobro, które cieszy się powszechnym uznaniem ze względu na swe właściwości wymienne.
- Procent to dochód właściciela rzeczy. Rzymianie na gruncie prawa dopuszczali więc pobieranie procentu.

Uregulowania zawarte w „Corpus iuris civilis” w kwestiach gospodarczych są uogólnieniem istniejących wówczas stosunków społeczno-ekonomicznych opartych na prywatnej własności i rosnącej roli pieniądza w obrocie gospodarczym.

3. Pieniądz i procent w rozważaniach św. Tomasza z Akwinu

W średniowieczu nie wypracowano nowych koncepcji ekonomicznych (myśl chrześcijańska z jednej strony wyrasta z tradycji antycznego Rzymu, a z drugiej z nakazów i zakazów tradycji chrześcijańskiej), a jedynie kontynuowano rozpoczęte już w starożytności rozważania, które koncentrowały się wokół trzech elementarnych problemów: pieniądza, procentu oraz własności prywatnej.

Scholastycy przejęli antyczny pogląd o przyrodzonej nierówności ludzi, co znajduje odbicie w strukturze stanowej społeczeństwa feudalnego. Ponadto scholastyczne rozważania o gospodarce naturalnej – rolnictwie oraz gospodarowaniu – mają z jednej strony charakter religijny (sakralny), a z drugiej tradycyjno-zwyczajowy. Zatem cechą charakterystyczną tych rozważań jest jedność władzy politycznej oraz ekonomicznej.

W centrum zainteresowań przedstawicieli myśli kanonistycznej, a zwłaszcza św. Tomasza z Akwinu (zestawia poglądy Arystotelesa z doktryną społeczną Kościoła), znalazł się problem pieniądza i procentu (lichwy). W nauce o pieniądzu Tomasz z Akwinu uwzględnił arystotelesowską tradycję i aprobejuje jego pogląd, że pieniądz jest specyficznym dobrem pełniącym jednocześnie dwie funkcje: pośrednika wymiany (środka wymiany) i miernika wartości (pieniądz ma względnie stałą wartość w stosunku do innych dóbr). Jednocześnie eksponuje kruszcową wartość pieniądza, dzięki czemu dokonuje modyfikacji w samej definicji pieniądza. Zgodnie z nową interpretacją pieniądz jest niezbędny w życiu gospodarczym, gdyż jest miarą podatków oraz świadczeń poddanych. Tomasz z Akwinu nie dostrzega funkcji pieniądza jako środka kapitalizacji (tezauryzacji) i dlatego twierdzi, że kapitał ruchomy, składający się z pieniądza, nie może generować zysku, nie wytwarzając nowej wartości, nie ma bowiem prawa do dochodu w postaci zysku. Podążając dalej tym tokiem rozumowania, dochodzi do wniosku, że w procesie produkcji wartościotwórczą rolę odgrywają jedynie naturalne czynniki produkcji, czyli ziemia i praca.

Na podstawie zmodyfikowanej definicji pieniądza głosi pogląd, że bieżące transakcje pieniężne lub przyszłe kontrakty pieniężne (kontrakty terminowe), muszą funkcjonować zgodnie z zasadą równości wartości, czyli ilość pieniądza dawanego ma być równa ilości pieniądza otrzymywanego (z tej interpretacji wynika jednoznacznie, że w życiu gospodarczym nie ma zysku, ale i wyzysku). Złamanie tej zasady w sposób nieuchronny prowadzi do lichwy, która niekorzystnie wpływała na życie zarówno zwykłych ludzi, jak i panującego. Dlatego też państwo (panujący) powinno nie tylko nadzorować obrót pieniężny, ale i emitować pieniądz o prawnie ustalonej wartości (rozwiązują teorię o związku pieniądza z państwem, z panującym). Panujący za emisję pieniądza o prawnie określonej wartości może pobierać opłatę, tzw. regale [Taylor, 1957, s. 21-22; Żurawicki, 1979, s. 28-29].

Według św. Tomasza wartość pieniądza o prawnie określonej wartości to *valor intrinsecus plus regale*, czyli tzw. *valor impositus*. Jeżeli wartość pieniądza jest wyższa, to łączy się z krzywdą poddanych. W tej sytuacji to panujący odpowiada za krzywdę ludzką w wymiarze indywidualnym, a także społecznym.

Powstały w ten sposób zysk materialny panującego jest źródłem szkody społecznej, co niekorzystnie oddziałuje na tempo życia gospodarczego.

Kanonistyczną wersję nominalistycznej teorii pieniądza uzupełnia teoria zagranicznej wartości pieniądza (de Regiminie principium). Zgodnie z tą teorią pieniądz posiada dwie cechy:

- usus primus wynikający z funkcji pośrednika wymiany (jest to właściwy pieniądz),
- usus secundus wynikający z towarowego charakteru pieniądza w wymianie pieniężnej (moneta).

Wartość pieniądza w obu przypadkach jest określona przez ilość kruszcu zawartego w pieniądzu, a więc wymiana pieniędzy w wymianie międzynarodowej odbywa się według parytetu zawartego w nich kruszcu.

Kanoniści zgodnie z nominalistyczną teorią pieniądza głoszą pogląd, że pieniądz nie podlega tezauryzacji, ale permanentnie uczestniczy w wymianie. Jedynymi instytucjami, które dysponują prawem do czasowego gromadzenia pieniądza, są Kościół (ze względu na prowadzone zakłady dobroczynności) oraz państwo (ze względu na konieczność utrzymania wartości pieniądza na odpowiednim poziomie oraz ze względu na potrzeby skarbowe).

Z zagadnieniem wymiany i obiegu pieniądza (realizowanego zgodnie z zasadą równości – *aequalitas valris*) jest powiązany procent. Kościół u swego zarania nie sprzeciwiał się pobieraniu procentu. Na soborze nicejskim w 325 roku wprowadzono jedynie zakaz pobierania procentu przez duchownych. Za rozciągnięciem zakazu na osoby świeckie opowiedział się dopiero papież Aleksander III w XI wieku, a ostatecznie zakaz ten usankcjonował sobór w Vienne w 1311 roku, za pontyfikatu papieża Klemensa V. Na soborze w Vienne stwierdzono, że procent jest jednocześnie lichwą oraz grzechem, reprezentuje bowiem dochód bez pracy. Dlatego też pobieranie procentu jest sprzeczne z chrześcijańską moralnością, a więc jest zakazane.

Doktryna zakazu pobierania procentu została w ostatecznej wersji sformułowana przez św. Tomasza z Akwinu. Ustalił on cztery odstępstwa od ogólnego zakazu. Dopuszczalne jest pobieranie [Lipiński, 1981, s. 48-51; Przybyła, 2014, s. 29-33; Taylor, 1957, s. 22-23]:

- opłaty (procentu) za dzierżawę ziemi, czyli tzw. *census reservationis*,
- procentu od pożyczki pieniężnej udzielonej na inwestycje rolne, czyli tzw. *census constitutum*,
- procentu przy kupnie-sprzedaży na kredyt, gdy w wyniku sprzedaży dochodzi do powiększenia wartości rzeczy przez przeniesienie ryzyka lub podjęcie pewnej pracy (w tym przypadku procent powinien się kształtować na pozio-

mie tzw. szkody pozytywnej i negatywnej poniesionej przez wierzyciela/sprzedawcę, a polegającej na niemożności korzystania z rzeczy i na utracie zysku, który mógłby osiągnąć, gdyby sprzedał daną rzecz innemu nabywcy za gotówkę), czyli tzw. *interesse*,

- procentu od kapitału ulokowanego w spółce, w której drugi wspólnik daje pracę, czyli tzw. *commenda*.

We wszystkich czterech przypadkach uwzględnionych przez św. Tomasza występuje pożyczka na cele inwestycyjne (Tomasz z Akwinu bierze pod uwagę pożyczki o charakterze produkcyjnym), co każdorazowo usprawiedliwia pobieranie procentu. Akwinata sprzeciwia się (a wręcz zakazuje) pobieraniu procentu od pożyczek na cele czysto konsumpcyjne. W tym przypadku praktyka ta prowadziła do moralnego napiętnowania oraz społecznego wykluczenia.

Podsumowanie

Zagadnienia ekonomiczne omawiane w starożytności są analizowane albo w obrębie rozważań filozoficzno-etycznych (starożytna Grecja), albo w obrębie rozważań prawno-organizacyjnych (starożytny Rzym), a więc są pochodną gospodarki naturalnej opartej na rolnictwie. W przypadku antycznej Grecji problemy ekonomiczne, a zwłaszcza problem pieniądza i procentu, są podporządkowane polityce (władzy) oraz moralności (etyce). Ten punkt widzenia decyduje o normatywnym charakterze prowadzonych rozważań. Greckie koncepcje w warstwie filozoficzno-etycznej powielają rzymscy myśliciele. Natomiast poglądy ekonomiczne średniowiecznych scholastyków uwzględniają z jednej strony uwarunkowania polityczno-ekonomiczne ustroju feudalnego (nową organizację społeczeństwa), a z drugiej potrzeby instytucji Kościoła, w tym usankcjonowania własności prywatnej.

Naturalny (rolniczy) charakter gospodarki oraz normatywny charakter prowadzonych rozważań w obu omawianych epokach decydują o krytycznym stosunku do pieniądza i procentu (lichwę traktowano jako przejaw zepsucia moralnego). Obowiązujące wówczas normy etyczne, a także religijno-tradycyjne krępowały nie tylko swobodę działania, ale także narażały jednostki na wykluczenie społeczne, gdy postępowały wbrew obowiązującym normom i ustaleniom społecznym.

Literatura

- Arystoteles (1982), *Etyka Nikomachejska*, przekład i przypisy D. Gromska, PWN, Warszawa.
- Arystoteles (1964), *Polityka z dodaniem pseudo-Arystotelesowskiej ekonomiki*, przekład L. Piotrowicz, wstęp K. Grzybowski, PWN, Warszawa.
- Galbraith J.K. (1981), *Ekonomia w perspektywie. Krytyka historyczna*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Głąbiński S. (1939), *Historia ekonomiki*, t. I, Wydawnictwo Naukowe we Lwowie, Lwów.
- Ksenofont (1966), *Wybór pism*, przekład i opracowanie J. Schnayder, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Landreth H., Colander D.C. (1998), *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Leśniak K. (1989), *Arystoteles. Myśli i Ludzie*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Lipiński E. (1981), *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*, PWN, Warszawa.
- Przybyła H. (2014), *Kategoria wartości w myśli starożytnej i średniowieczu [w:] Podstawowe kategorie ekonomiczne w ujęciu wybranych kierunków myśli ekonomicznej. Kategoria wartości*, red. U. Zagóra-Jonszta, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Katowice.
- Tatarkiewicz W. (1968), *Historia filozofii*, t. I: *Historia starożytna i średniowieczna*, PWN, Warszawa.
- Taylor E. (1957), *Historia rozwoju ekonomiki*, t. I, Poznań.
- Żurawicki S. (1979), *Historia myśli ekonomicznej*, Wrocław.

MONEY AND INTEREST IN THE CONSIDERATION OF ANCIENT AND MEDIEVAL ECONOMIC THOUGHT

Summary: The level of economic development determines economic relations and especially the attitude to money and interest. In natural farming based on tradition, custom and religion, money and monetary exchange play a secondary role and collecting interest on loans is quite reprehensible, because it activates the pursuit of wealth, which in turn raises unethical behaviour.

Keywords: money, percent/interest, ethic.